Nr 168. NALEZYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sroda 22 Sierpnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 34,000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37,000 „
Za granicą . . . . 60,000 „
Cena numeru 2000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa . 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

S. S. S. R.

Kraków, 21 sierpnia.

W ustroju naszego wschodniego sąsiada dokonała się bardzo doniosła zmiana. Oto konstytucja Rosji sowieckiej została zmieniona w ten sposób, że zamiast „Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowietów" powstał „Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik" czyli zamiast dotychczasowych pięciu liter „R. S. F. S. R." nowa Rosja ukrywać się będzie pod kryptonimem czterech liter „S. S. S. R." Definitywne uchwały w tym względzie zapadły na pierwszym Zjeździe sowietów Związku Republik socjalistycznych w dniu 30 grudnia 1922 r.

Zanim przedstawimy genezę dokonanej zmiany i wyjaśnimy jej doniosłe polityczne i międzynarodowe znaczenie, wypada w najogólniejszych zarysach przedstawić istotę dokonanych zmian.

Otóż dawna „R. S. F. S. R." była federacją państw w teorji kompletnie rozbudowanych i wyposażonych przynajmniej w zasadzie we wszystkie atrybuty suwerenności. Każde państwo miało nominalnie oczywiście swoje kierownictwo spraw zagranicznych, gospodarczych, handlowych itp. Zgodnie z zasadą samookreślenia narodów, aż do prawa wystąpienia z federacji włącznie, każde państwo w federacji sowieckiej występowało jako osobny podmiot działania wewnątrz i zewnątrz. Polska n. p. zawierała traktat pokojowy z rządem sowietów rosyjskich osobno a z rządem sowietów ukraińskich osobno. Zgodnie z tem także i odrębne reprezentacje dyplomatyczne zjechały do Warszawy, rosyjska i ukraińska i na odwrót Polska wysłała osobne poselstwa do Moskwy i Charkowa.

Obecnie ustrój ten uległ zasadniczej zmianie, którą określa nowa konstytucja Związku republik sowieckich. Konstytucja zaczyna się deklaracją ideologiczną, która zawiera te motywy dokonanych zmian, jakie twórcy ich uważali za pożyteczne ogłosić.

Deklaracja zaczyna się od stwierdzenia, że „świat obecny podzielił się na dwa wrogie sobie nieprzejednane obozy — kapitalistyczny i socjalistyczny". „Trwające od dziesiątków lat — mówi się dalej w deklaracji — próby świata kapitalistycznego rozwiązania kwestji narodowościowej drogą pogodzenia swobodnego rozwoju narodów z systemem eksploatacji człowieka przez człowieka — okazały się bezowocnemi. Przeciwnie — kłębek narodowościowych sprzeczności wikła się coraz bardziej, grożąc istnieniu kapitalizmu. Burżuazja wykazała swą bezsilność w doprowadzeniu do współpracy narodów". Natomiast polityka Sowietów dowiodła, że w systemie przez nie reprezentowanym „możliwem jest zniszczenie w zarodku ucisku narodowościowego, stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania i założenia fundamentów braterskiej współpracy narodów".

Dzięki temu systemowi udało się Sowietom odeprzeć napady imperjalistów całego świata i przystąpić do pokojowego budownictwa gospodarczego. Ale okazało się, że „przy istnieniu oddzielnych republik sowieckich odbudowa gospodarstwa ludowego jest niemożliwą". „Z drugiej strony niepewność sytuacji międzynarodowej i niebezpieczeństwo nowych napaści wytwarzają konieczność zabezpieczenia jednego frontu republik sowieckich przeciw ich kapitalistycznemu otoczeniu".

Wobec tego dokonuje się „połączenie republik sowieckich **w jedno państwo związkowe**, mogące zapewnić zarówno bezpieczeństwo zewnętrzne jak i wewnętrzne korzyści gospodarcze oraz swobodę narodowościowego rozwoju ludów". „Przystąpienie do tego związku — mówi się w końcu streszczanej deklaracji — otwarte będzie dla wszystkich republik socjalistycznych już istniejących i mających powstać w przyszłości, tak, że stanowi on **nowy i zdecydowany krok na drodze ku zjednoczeniu mas pracujących wszystkich krajów w Wszechświatowej Socjalistycznej Republice Sowieckiej**".

Motywa tedy główne dokonanej zmiany mamy wypowiedziane jasno. Na podstawie tego nowego swego ustroju prawno publicznego Rosja aktu swojej ekspanzji — mianowicie dalszej aktu swojej ekspanzji — mianowicie dalszej budowy „wszechświatowej republiki sowieckiej", stwarzając sobie w tym celu taką konstytucję, aby do niej akces mogły bez przeszkód zgłaszać wszystkie nowo powstające republiki sowieckie na wschodzie i zachodzie.

Przypatrzmy się teraz samej tej konstytucji i jej zasadom. Konstytucję tę uchwaliły i przyjęły dotychczas następujące republiki sowieckie — rosyjska, ukraińska, federacja zakaukaska tj. Azerbejdżan, Armenja i Gruzja. Republiki te połączyły się na podstawie nowej konstytucji **w jedno państwo**, nazywające się odtąd „Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich". Innemi słowy jest to wskrzeszenie państwa rosyjskiego w jego administracyjnej całości z zachowaniem jednak zasady samookreślenia narodów, ograniczonego zresztą tylko do dziedziny kulturalnej.

Do kompetencji centralnych władz nowego tego państwa należą: 1) przedstawicielstwo całego państwa na zewnątrz, utrzymywanie wszystkich stosunków dyplomatycznych, zawieranie wszelkich umów z innemi państwami, 2) zmiana granic zewnętrznych państwa tudzież rozgraniczanie państw związkowych, 3) przyjmowanie do Związku nowych członków, 4) wypowiadanie wojny i zawieranie pokoju, 5) zaciąganie zewnętrznych i wewnętrznych pożyczek tudzież zezwalanie na takie pożyczki poszczególnym członkom związku, 6) ratyfikacja wszelkich umów międzynarodowych, 7) kierownictwo handlem zewnętrznym i wewnętrznym, 8) ustalenie podstaw gospodarstwa całego związku, określanie, które dziedziny gospodarstwa mają znaczenie ogólno związkowe, udzielanie koncesyj tak ogólno-związkowych jak w imieniu poszczególnych republik, 9) komunikacje kolejowe, pocztowe i telegraficzne w całym Związku, 10) organizacja i kierownictwo naczelne wszystkich sił zbrojnych, 11) zatwierdzanie wspólnego budżetu dla całego Związku, naznaczanie wszelkich podatków i danin na pokrycie tego budżetu, zezwalanie na podatki i dodatki do podatków, uchwalane w danym razie przez poszczególnych członków Związku na rzecz ich własnych potrzeb, 12) ustanowienie jednolitego systemu pieniężnego i kredytowego, 13) jednolite ustawodawstwo agrarne dla całego Związku, 14) ogólno-związkowe ustawodawstwo o kolonizacji między poszczególnemi republikami i ustanowienie funduszu kolonizacyjnego, 15) organizacja sądowa i ustanowienie kodeksów prawa karnego i cywilnego i handlowego ogólno związkowego i powszechnie obowiązującego, 16) zasadnicze ustawodawstwo o pracy, 17) zasadnicze ustawodawstwo w dziedzinie oświaty ludowej, 18) to samo w zakresie zdrowia publicznego, 19) ustanowienie jednolitego systemu miar i wag, 20) statystyka ogólno-związkowa, 21) ustawodawstwo w dziedzinie obywatelstwa związkowego, 22) prawo amnestji na całem terytorjum Związku, 23) uchylanie sprzecznych z niniejszą konstytucją postanowień poszczególnych republik związkowych, 24) rozstrzyganie sporów między republikami związkowemi.

Prawa związkowych republik określa konstytucja znacznie krócej. W artykule 3 powiada się mianowicie, że „suwerenność każdej republiki związkowej jest ograniczona jedynie w sprawach należących do kompetencji Związku". Widzieliśmy, że do kompetencji Związku należą bezmała wszystkie najważniejsze sprawy, czyli, że dla „suwerenności" poszczególnych republik pozostaje już bardzo nie wiele ponad zakres zwyczajnego samorządu. Artykuł 4 zastrzega uroczyście każdej republice prawo swobodnego wystąpienia ze związku, ale artykuł 6 śpieszy dodać, że to wystąpienie może nastąpić tylko „za zgodą wszystkich innych republik związkowych", to znaczy — nigdy.

Jak widzimy więc, nowa konstytucja Rosji sowieckiej przywraca polityczną, militarną, finansową, prawną i administracyjną jedność państwa, w jednych dziedzinach całkowicie i bez reszty, w innych z pewnemi ograniczeniami na rzecz samorządów narodowych poszczególnych republik. Nadaje ona wielką zwartość całemu państwu, wprowadzając równocześnie równouprawnienie narodowościowe i dając szereg gwarancyj dla praw narodowościowych. — Gwarancje te leżą przedewszystkiem w zakresie organizacji władz ustawodawczych.

Delegaci rządu polskiego na sesję Ligi Narodów

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) Na rozpoczynającej się sesji Rady Ligi narodów Polskę reprezentować będą poseł polski w Londynie **Skirmunt**, poseł polski w Bernie **Modzelewski** i komisarz polski w Gdańsku **Pluciński**.

Po ukończonej sesji Rady, tj. **na początku września odbędzie się ogólne zgromadzenie Ligi narodów**. Ze strony Polski wezmą udział w charakterze delegatów wyżej wymienieni oraz pp. Czetwertyński, Lokal i Winiarski jako zastępcy.

Rokowania polsko-finlandzkie w Warszawie

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) Rokowania polsko-finlandzkie, toczące się obecnie w Warszawie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, **postępują normalnie naprzód**. Dotychczas odbyły się dwa posiedzenia plenarne, na których **omówiono ogólne zasady traktatu**, poczem rozpoczęła pracę komisja redakcyjna, **która ustala tekst poszczególnych artykułów**. Do komisji ze strony Polski weszli wicemin. Strassburger, ze strony finlandzkiej p. Prokope.

REWOLUCJA W BRUNSZWIKU.

„N. Wiener Journal" donosi z Berlina. **W Brunszwiku** wszczął się gwałtowny ruch **zmierzający do obalenia obecnego rządu krajowego. Przyszło do demonstracji** zgórą 70-tysięcznego tłumu na placu zamkowym. — Głównem żądaniem demonstrantów było uznanie przez państwo komisji kontrolnej, złożonej z 30 osób, której przysługiwałoby wyłączne prawo rozdziału środków żywności. — Ze strony rządu krajowego ogłoszono demonstrantom, **że Brunszwik, Saksonja i Turyngja**, jeżeli żądań demonstrantów nie uda się przeprowadzić, **zmuszone będą oderwać się od Rzeszy** i na własną rękę starać się o zaopatrzenie ludność w żywność. Inne żądania zostały odrzucone. Demonstranci, niezadowoleni ze stanowiska rządu krajowego, **zażądali bezzwłocznego ustąpienia rządu koalicyjnego i wprowadzenia dyktatury robotniczej**. Rząd otrzymał 24-godzinne ultimatum, grożące w razie nieprzyjęcia wszystkich żądań demonstrantów **użyciem** najgwałtowniejszych **środków**.

Minimum żądań Francji

Termin wręczenia noty francuskiej

Paryż, 20 sierpnia (PAT). „Temps" donosi z Brukseli, że ambasador francuski wczoraj przed południem o godz. 10 i pół wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych **notę francuską**.

Wedle „Liberte", treść tej noty będzie w poniedziałek ogłoszona w dziennikach. Wedle tegoż dziennika nota ta podaje **najostatniejsze ustępstwa, do których Francja byłaby gotowa się posunąć**. Ze sumy 26 miljardów w złocie, które Francja musi otrzymać, **nie opuści ona już ani jednego centyma**, oczywiście pod warunkiem, że inni sojusznicy skreślą równocześnie długi francuskie. Dalej stwierdza nota, że **Francja zostanie w Zagłębiu Ruhry**, ponieważ w przeciwieństwie do poglądów angielskich uważa okupację tę **za jedyny środek wpojenia Niemcom zrozumienia potrzeby płacenia zobowiązań**. Wedle „Intransigeant" obejmuje nota 26 stronnic.

Paryż, 20 sierpnia (PAT). Odpowiedź francuska zostanie wręczona w Londynie dnia 21 bm.

Odpowiedź belgijska za współpracą sprzymierzonych

Paryż, 20 sierpnia (AW). Korespondent brukselski „Tempsa" zapewnia, że odpowiedź rządu belgijskiego będzie zawierała **odrzucenie angielskiego punktu widzenia w sprawie pierwszeństwa pretensyj**, któremi dał rząd angielski wyraz w ostatnim swoim kroku. Nota belgijska podkreśla dalej **konieczność współpracy sprzymierzonych dla definitywnego uregulowania reparacyj**. W związku z tem zwróci rząd belgijski uwagę na opinję ewentualnego organu rzeczoznawców, która w dużej mierze przyczynić się może do wyjaśnienia niejednej sprawy. W Paryżu spodziewają się, że dokument belgijski przesłany zostanie najpóźniej w środę rano do Londynu.

Przemówienie Poincarego

Paryż, 19 sierpnia (PAT). Przemawiając w Charleville na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych, **Poincare** wspomniał o zwycięskiej ofensywie 18 roku, kiedy to sprzymierzeli działali tak jednomyślnie, iż zdawało się, że zakończą razem w dobie pokoju dzieło rozpoczęte w czasie wojny. Istotnie opracowali oni wspólnie traktaty, tworząc nowę mapę Europy. **Łatwo zrozumiałą jest konieczność jednolitości w czasie niebezpieczeństwa. Opinja publiczna narodów powinna przeciwstawić się egoistycznym próbom rozluźnienia jedności sojuszników.** Francja zawsze jest gotowa szukać wraz ze sprzymierzeńcami sposobu ulżenia jej cierpieniom. Statystyka wykazuje, że Anglja myli się, przypisując bezrobocie w swoim kraju okupacji zagłębia Ruhry. **Zamiast dyskutować o legalności wziętych przez nas zastawów należałoby raczej wspólnie szukać praktycznych sposobów rozwiązania sprawy.** Jedynie pokój oparty na trwałych podstawach może przywrócić ekonomiczną równowagę Europy, taki pokój **wymaga lojalnego wykonania traktatów.** Francja nie żąda niczego więcej, ponadto a i Anglja nie może nic innego chcieć, **wobec tego powinnibyśmy się porozumieć.** Za granicą zaczynają już lepiej rozumieć szczerość naszych intencyj, zaczynają znajdować śmiesznemi oskarżenia o imperjalizm. Stresemann zarzucił nam, jakobyśmy sprowokowali Niemcy, lecz wyzwanie przyszło od tych, którzy sami się świadomie uczynili niewypłacalnymi. Jeżeli nikt ze sprzymierzonych nie kwestjonował w r. 1914 naszego prawa do Alzacji i Lotaryngji, to stało się to dlatego, że od roku 1870 nikt nie aprobował tej niesprawiedliwości.

Przemówienie swoje zakończył Poincare: Oby sprzymierzeńcy przypomnieli sobie, że pokój niesprawiedliwy jest zawsze niepewny, ale czemś jeszcze bardziej niepewnem mógłby się stać pokój sprawiedliwy, o ileby się tolerowało uchybienia jego podstawowym zasadom. **Jedyna rozsądną i leżącą w interesie pokoju podstawowa zasadą jest, iż musimy szanować przyjęte zobowiązania i innych do tego zmusić.**

Głosy angielskie za porozumieniem z Francją

Londyn, 20 sierpnia (PAT). Lord **Nothermere**, brat zmarłego lorda Northcliffa, obecny **właściciel „Daily Mail"**, ogłosił w „Sunday Picturial" artykuł, w którym oświadcza się **za potrzebą utrzymania przymierza angielsko-francuskiego, gdyż polityka izolowania nie jest** obecnie wskazana. W dalszym ciągu artykułu Nothermere z jednej strony stwierdza, że **Francja stoi obecnie na czele potężnej koalicji obejmującej Belgję, Polskę, Rumunję, Jugosławję i Czechosłowację**, z drugiej zaś strony wyraża wątpliwość, czy Anglja potrafiłaby również w razie potrzeby stworzyć równorzędną koalicję, nie jest bowiem nawet pewnem, czy dominja na wypadek konfliktu angielsko francuskiego poprą Anglję, gdyż nie zrozumiałyby one polityki popierania Niemiec w pięć lat po zakończeniu wojny światowej.

Londyn, 20 sierpnia (PAT). Były minister spraw zagranicznych **Chamberlain** wygłosił w Birmingham mowę, w której **krytykując politykę obecnego gabinetu angielskiego wobec Francji, oświadczył, że ententa jest obecnie poważnie zachwiana** i, przez niezręczność w dalszych rokowaniach **z łatwością może nastąpić zerwanie**. W tym wypadku poszłyby na marne wynik prac ostatnich 13 lat, które zostały osiągnięte przez zbliżenie między Anglją a Francją.

Opinja włoska o mowie Baldwina

Rzym, 20 sierpnia (PAT). W tutejszych kołach oficjalnych utrzymuje się przekonanie, że **propozycja Baldwina**, zawarta w ostatniej jego nocie do sojuszników, **zbliża się do tezy, wysuniętej przez Mussoliniego**. Odnosi się to głównie do ustępu noty, który mówi, iż Anglja gotowa jest zredukować swoje wierzytelności u sojuszników i jej należności u Niemiec do wysokości jej długów amerykańskich. **Tym sposobem rząd angielski łączy kwestję odszkodowań z kwestją zobowiązań międzysojuszniczych tak, jak to czyni rząd włoski.** Jedynie w szczegółach pogląd włoski nie zgadza się z poglądem angielskim, zgodnie z którym **cały ciężar problematu odszkodowań spada na barki sojuszników Anglji.**

W tych samych kołach zauważają, że Baldwin przeoczył jeden ważny szczegół, dotyczący kwestji odszkodowań i zobowiązań międzysojuszniczych, a mianowicie związek przyczynowy, jaki zachodzi między obu zjawiskami i jak poważny wpływ ma on na stan finansów sojuszników Anglji. Zdaniem kół politycznych, **słaba strona noty Baldwina polega na tem, że nie dostrzega ani ścisłego związku między zobowiązaniami sojuszników Anglji z jednej strony, a źródłem pokrycia tych zobowiązań**, które się zawiera w samych reparacjach. Nota angielska stawia jasno kwestję zobowiązań międzysojuszniczych, **natomiast kwestję odszkodowań stawia w dość mglisty sposób.**

Cuno gościem Anglji

Paryż, 20 sierpnia (AW). „Temps" dowiaduje się, że b. kanclerz niemiecki dr Cuno udaje się do Londynu **na zaproszenie jednego z członków poselstwa angielskiego w Berlinie**.

Traktaty lozańskie na porządku dziennym tureckiego Zgromadzenia narodowego

Warszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) W tych dniach rozpocznie w Angorze posiedzenie **tureckie zgromadzenie narodowe** celem przeprowadzenia dyskusji i **ratyfikowania zawartych ostatnio w Lozannie traktatów, a między innemi traktatu polsko-tureckiego**.

Rząd polski traktat polsko-turecki **wniesie do Sejmu celem ratyfikowania na początku sesji jesiennej.**

POWSTANIE PRZECIW HISZPANOM W MAROKKU.

Madryt, 20 sierpnia (PAT). Urzędowy komunikat donosi, że **zacięty opór powstańców zmusił oddziały hiszpańskie**, operujące w rejonie Melilli, **do cofnięcia się**. Hiszpanie mieli 12 oficerów zabitych, w tem jednego podpułkownika, oraz 221 rannych i zabitych, w tem 81 krajowców. Wysoki komisarz udał się do Melilli. Wezwano do powrotu wszystkich oficerów, będących na urlopie. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wojskowych oświadczył, że **operacje będą kontynuowane.**

Sprawa pożyczki dolarowej dla Polski

„Kurjer Lwowski" w związku z wiadomościami o podpisaniu umowy wstępnej w sprawie stomiljonowej pożyczki dolarowej, donosi z Warszawy:

Minister Kucharski i „amerykański" senator Hamerling udali się niedawno do Paryża i tam w towarzystwie posła Rzeczypospolitej p. Zamoyskiego rozpoczęli pertraktacje z amerykańską grupą finansową Morgana, reprezentowaną w Paryżu przez „Banc Morgan Harjes and Co". Zdaniem tych delegatów, sprawa poszła zupełnie gładko i ostatnio pp. Kucharski i Hamerling aeroplanem ruszyli do Pragi, skąd wrócili z nowiną do Warszawy.

Oto Polska ma od grupy amerykańskiej otrzymać sto miljonów dolarów w sztabach złota (około 30 biljonów marek obecnych). Złoto to ma być zużyte wyłącznie jako podkład dla nowej waluty polskiej, która do 6 miesięcy ma być przez nowootworzony bank emitowana. Polska jednak nie zobaczy tego złota, gdyż zostanie ono zdeponowane w Paryżu w banku Morgana i na razie ma służyć tylko jako zabezpieczenie nowej waluty, aż do czasu (4 lata), gdy Polska cały dług Morganowi odda wraz z procentami.

Uskutecznienie amortyzacji i opłata procentów odbywać się będą w ten sposób, że Polska co miesiąc winna wypłacać 2.500.000 dolarów do rąk Morgana.

Jako zabezpieczenie tych opłat miesięcznych mają służyć cła wywozowe Polski, w szczególności, cła od nafty, węgla i drzewa, nad czem grupa amerykańska obejmie ścisłą kontrolę.

O tej pożyczce wypowiada korespondent „Kurjera Lwowskiego następujące na ogół trafne uwagi:

Tak wyglądają informacje o pożyczce amerykańskiej, które trzeba jednakże brać z wielką rezerwą. Niewątpliwie z jednej strony prawica chce za wszelką cenę ratować swój prestige, choćby „pożyczką moralną" (bo taką byłaby ta transakcja), z drugiej zaś strony są to przypuszczalnie pobożne życzenia różnych panów, którzy na tym interesie zarobiliby niezłą prowizję.

Trudno jednak przypuścić, by Sejm mógł się zgodzić na taką formę, gdzie Polska efektywnie niczego nie otrzymuje, równocześnie zaś dopuszcza do kontroli ekonomicznej, i to nie uskutecznionej przez Ligę Narodów (jak Austrja), lecz przez prywatną finansjerę.

Z działalności komisarza oszczędnościowego.

W związku z akcją oszczędnościową, wszczętą przez komisarza oszczędnościowego, min. skarbu wystosował do wszystkich władz i urzędów okólnik, traktujący o oszczędności w gospodarce państwowej oraz o podniesieniu dochodów. Zadaniem okólnika tego jest zwrócenie uwagi wszystkim władzom na konieczność wyzyskania w miarę wzrostu drożyzny wszystkich źródeł dochodowych w poszczególnych resortach, gdyż nawet dochody, oparte na ścisłem wykonywaniu nowych ustaw podatkowych nie wystarczą obecnie na pokrycie wszystkich wydatków państwa.

Z drugiej strony zażądano od ministerstw poszczególnych zredukowania swych potrzeb w stosunku do budżetu już na okres bieżący, niezależnie od tych redukcyj, które będą przeprowadzone przy układaniu preliminarza na rok 1924. W szczególności zażądano zaniechania wszelkich robót inwestycyjnych, o ile to nie będzie połączone z niedającemi się uniknąć stratami materjalnemi. Zażądano dalej ograniczenia wszelkich zamówień, zakupów i podróży zagranicznych (z zastrzeżeniem wydawania zezwoleń w wyjątkowych wypadkach przez ministerstwo skarbu). Podkreślono niedopuszczalność zwiększania osobowego urzędników państwowych w stosunku do etatu roku 1922. Wreszcie ograniczono bezpośrednią pomoc finansową związkom samorządowym do najistotniejszych potrzeb.

Rewindykacja archiwów polskich

Na dzień 14 sierpnia zapowiedziany był dalszy ciąg posiedzenia mieszanej komisji do spraw rewindykacji mienia kulturalnego. Podczas przerwy zastępca prezesa delegacji polskiej, dyr. dr Kuntze starał się w trybie narady przewodniczących doprowadzić do porozumienia w sprawie litewskich i wołyńskich części centralnego archiwum państwowego dawnej Rzeczypospolitej, których wydania odmawiała strona rosyjska. Delegacja rosyjska nie zmieniła stanowiska. Wobec tego posiedzenie z dnia 14 b. m. miało w znacznym stopniu charakter formalny i deklaracyjny. Prof. Lubawski usiłował bronić naukowo tezy o odrębności archiwum litewskiego, co do metryki wołyńskiej przyznał, że jest ona częścią składową archiwum koronnego, ale ją chce wydzielić ze względu na potrzeby nauki rosyjskiej w szerszym znaczeniu. Prawnik prof. Nieczajew wygłosił długie przemówienie, w którem znalazła się cała ideologja carskich polakożerców i tezy o rdzennie rosyjskich ziemiach Rzeczypospolitej polskiej, oraz wykładni artykułu 11 traktatu wprost na opak, mianowicie, że nadaje on jakoby Rosji szczególne prawa przyznane właśnie Polsce.

Ze strony polskiej odpowiadał ekspert, dyrektor Siemieński, prostując mylne wnioski prof. Lubawskiego, wynikające z błędnego zrozumienia źródeł polskich, oraz prawne nacjonalistyczne wywody prof. Nieczajewa. Prof. Jakóbowski podkreślił prawo polskiej nauki do historji wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Członek delegacji Kryński wykazał zupełną nicość wywodów prof. Nieczajewa, opartych na dowolnem negowaniu przepisów traktatów i dał wyczerpującą wykładnię odnośnych artykułów, przyznających Polsce prawo do

...ności archiwów centralnych, wywiezionych z Polski.

Strona rosyjska nie odpowiedziała wcale, wnosząc przejście do rozpatrywania rezolucyj.

Strona rosyjska o tyle tylko zmieniła pierwotne stanowisko, że uznała dowody co do przynależności do archiwum koronnego szeregu archiwaljów, o których ekspertyza rosyjska twierdziła, że niewiadomo, skąd, lub że skądinąd pochodzą, natomiast odmówiła wydania wołyńskiej części metryki koronnej i czegokolwiek z metryki litewskiej. Sprawę metryki litewskiej i wołyńskiej strona rosyjska chciała uznać za załatwioną ostatecznie. Strona polska zażądała, aby ją odłożyć do czasu bliższego zapoznania się strony rosyjskiej z materjałami, wskazanemi przez stronę polską. Strona rosyjska nie zgodziła się na to. Wobec tego delegacja polska zgłosiła deklarację, protestującą przeciwko takiemu pogwałceniu przez Rosję zobowiązań traktatowych, i oświadczającą, że nie zrzeka się prawa do otrzymania zatrzymanych nadal w Rosji części głównego archiwum Rzeczypospolitej. Koronna część rzeczonego archiwum będzie odbierana natychmiast.

Piłsudski o wyprawie wileńskiej

(Z odczytów wileńskich).

Jak już donosiliśmy, marsz. Piłsudski w czasie swego pobytu w Wilnie zapowiedział szereg odczytów na temat „Wyprawa Wileńska w 1919 r." Pierwszy odczyt wypowiedział marszałek dnia 17 bm. w przepełnionej publicznością cywilną i wojskową sali Uniwersytetu Wileńskiego. W pierwszej części tego odczytu mówił Piłsudski o „Dowodzeniu podczas wojny", czem ono jest, jakie ma znaczenie, z jakich składników psychicznych się tworzy a następnie o pracy koncepcyjnej wodza; w drugiej części omówił przykładowo koncepcje wyprawy wileńskiej. Z części tej wyjmujemy kilka charakterystycznych ustępów:

„Gdy w roku 1918—1919 Wilno — mówił Piłsudski — znalazło się w rękach bolszewików, dzieliło mnie od niego 300 kilometrów i siły niemieckie i bolszewickie. Miasto mego dzieciństwa, kocham je i tęskniłem doń latami całemi, los Wilna to był we mnie ten węzeł psychiczny i mus, który ciągnął koniecznością. Na wielkim ekranie duszy, dalekie Wilno malowało się różową plamą, na północ od wielkiej czerwonej plamy walczącego Lwowa, gdzie mus nakazywał posłać posiłki. Było duszy jak owej kobiecie w „Weselu" Wyspiańskiego: „Mus mię woła raz dokoła, raz dokoła". Ją wołał mus lat młodych, miłości i wspomnień, a Wilno dla mnie było dziedzictwem długich lat tęsknot i przywiązań.

Wodzowie mają swe predylekcje do tych lub owych koncepcyj, i to może być dla nich niebezpiecznym węzłem myślowym. Pod Lwowem rysowała się wojna jasna i wyraźna, pod Wilnem nie było nic określonego. Konieczność dania posiłków dla Lwowa była widoczną, a los Wilna stanowił jakby zasadzkę w planie wojennym. Czy źle zrobiłem, dając zemrzeć mojej koncepcji posłania pomocy Wilnu w grudniu 1918 r. niech osądzi historja".

Drugi z kolei odczyt poświęcił p. Piłsudski historji wyprawy wileńskiej w r. 1919. Na wstępie przedstawił jak znikomemi siłami rozporządzał, rozpoczynając wyprawę wileńską, podczas gdy wszystkie siły wojskowe podówczas znajdowały się pod Lwowem. Przy organizacji wyprawy należało brać pod uwagę wszystkie te przyczyny, jakie wykonaniu planu stawały na przeszkodzie. Przyczyn tych było bardzo dużo. A więc przestrzeń kilkudziesięciu kilometrów, dzieląca wojska polskie do punktu, skąd ruszyły do celu, następnie Niemen, Puszcza Grodzieńska i Rudnicka. Okoliczności te sprawiły, że wyprawy wileńskiej powodzenie zależało od szybkości wykonania planu. W dalszym ciągu marszałek podkreślił rolę, jaką odgrywa w tego rodzaju wyprawach taktyka naczelnego wodza i zaznaczy, ile krytycznych chwil przeżył, kiedy rozważał koncepcję wyprawy wileńskiej.

W początku marca — mówił Piłsudski — zacząłem pracować nad realizacją koncepcji wileńskiej, analiza i kalkulacja dała mi 10 tysięcy żołnierzy u nieprzyjaciela. 6 tys. pod bronią istotnie, a 4-ry były to niejasne formacje: Łotysze, Chińczycy, marynarze, nic normalnego, ani określonego. Trzeba było zorganizować na nowo podział armji. Przeznaczyłem 2 dywizje na front północny, 1-szą i drugą, wziąłem najlepszych organizatorów, którym ufałem bezwzględnie: legjonistów. Siły wzrastały, ale zaopatrzenie wojska było fatalne, wyszkolenie rekruta trwało 2—3 tygodnie, w większości pułków tylko 1 baon miał ekwipunek, uczono strzelać w drodze na front. Po miesiącu przygotowań zażądałem od jen. Szeptyckiego, żeby zbadał teren i zarządził koncentrację w Różance w najściślejszej tajemnicy.

Mimo wielu sprzecznych i niepomyślnych wieści — kończył swój odczyt Piłsudski — zdecydował się wybrać atak na Lidę — zwiększał oto nadmiernie ryzyko, trwogę i niepewność, lecz praca poszła tak, rozkazy zostały wydane, koncepcja jego wbrew wszystkim została uratowana.

Trzeci odczyt, poświęcony temu samemu tematowi, marszałek wygłosił w sobotę.

Nowe ceny mięsa, wędlin i pieczywa

Kraków, 21 lipca.

Wczorajsze posiedzenie miejskiej komisji cennikowej rozpoczął przewodniczący wiceprezydent Wielgus od sprawozdania z zabiegów, jakie poczynił w Warszawie w sprawie pomocy aprowizacyjnej dla miasta. Po sprawozdaniu przewodniczącego, r. m. Ziffer przedstawił wynik konferencji, jaką odbył, jako delegat gminy w sprawie podwyższenia kontyngentu cukru dla miasta, podwyższenia kredytów aprowizacyjnych, kontynuowania akcji zbożowej przez główny urząd żywnościowy w Poznaniu i t. d.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia cenników na mięso i wędliny.

Po dłuższej dyskusji ustalono cenę 1 kilograma mięsa wołowego z dokładką na 45.000 Mkp. (rzeźnicy żądali 52.000 Mkp.), bez dokładki 54.000 Mkp. (żądali 62.400 Mkp.), cielęciny 43.000 Mkp. (żądali 52.000 Mkp.).

Ceny wędlin podwyższono o 40 procent, z tem, że 1 kilogram słoniny kosztował będzie odtąd 80 tysięcy Mkp. (dotąd 56.800 Mkp.).

Przy omawianiu cennika na mięso i wędliny, członkowie komisji zwrócili uwagę przewodniczącego na ustawiczne przekraczanie cenników ze strony rzeźników i masarzy, przyczem domagali się rozciągnięcia dokładnej kontroli i energicznego wystąpienia prezydjum miasta wobec rozjuszonych rzeźników i masarzy. Również referent magistratu stwierdził, że codziennie wpływają dziesiątki doniesień na rzeźników i masarzy, przekraczających przepisy cennikowe.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji cennikowej na wniosek r. m. Nowaka, uchwalono odnieść się do województwa z prośbą, aby województwo wydało surowy zakaz wywozu bydła z granic województwa krakowskiego, w tym celu, aby zapewnić większy spęd bydła do Krakowa.

Następnie zajęła się komisja cennikiem na pieczywo.

Uchwalono następujące ceny: za 1 kilogram chleba żytniego z 70 proc. przemiału 8.000 Mkp. (dotąd 7.000 Mkp., piekarze żądali 8.800 Mkp.), ciemnego 7.000 Mkp., za 6 dkg. bułkę gładką 1.100 Mkp., 3 dkg. bułka wiedeńska 750 Mkp.

Ceny chleba kalkulowano na podstawie przeciętnej 830.000 Mkp. za 100 kg. mąki żytniej, ceny zaś bułek na podstawie 1.800.000 i 1.900.000 Mkp. za 100 kg. mąki pszennej. Chleb z piekarni miejskiej podrożał na 7.000 Mkp., dla zakładów dobroczynnych 4.500 Mkp. za 1 kg. W sklepach 1 kg. chleba droższy o 150 Mkp., bułka o 30 Mkp.

W powyższe ceny za pieczywo wchodzi 35 procent podwyżka robocizny czeladzi piekarskiej.

Wkońcu omawiano sprawę obiadów urzędowych. — Przedstawiciele Związku restauratorów oświadczyli, że godzą się na wprowadzenie tańszych obiadów, pod warunkiem, że magistrat zapewni im dostawę najważniejszych artykułów po cenach maksymalnych. Na wypadek zgody magistratu, restauratorzy chcą podawać obiady urzędowe w cenie 18.000 Mkp. w restauracjach I. klasy, 15.000 Mkp. w lokalach II. klasy i 12.000 Mkp. w lokalach III. klasy.

Komisja cennikowa nie przychyliła się do prośby restauratorów, odraczając posiedzenie komisji do czwartku, celem zasięgnięcia informacyj co do cen obiadów urzędowych w restauracjach warszawskich.

KRONIKA

Kraków, 21 sierpnia.

WYPŁATA DODATKU DROŻYŹNIANEGO. Z Warszawy donoszą: Na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów przyznano wszystkim funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym dodatek drożyźniany w wysokości 32 procent pensji z dnia 1 sierpnia. Dodatek ten ma być wypłacony natychmiast. Nadto uchwalono, że na przyszłość wszelkie wypłaty będą dokonywane nie częściej, niż dwa razy na miesiąc, gdyż ciągłe obrachowywania zatrudniają zbyt wielką liczbę urzędników.

POSTULATY EMERYTÓW. Z Warszawy donoszą: Przedstawiciele Związku emerytów przestawili ministrowi skarbu, p. Linde, następujące postulaty: ażeby wypłacony w czerwcu b. r. pracownikom państwowym dodatek w wysokości 28%, został wypłacony i emerytom oraz aby emeryci swoje nędzne zaopatrzenie mogli otrzymać we właściwym czasie, to jest, zasadniczą emeryturę w pierwszych dniach miesiąca, a dodatki, zaraz po przyznaniu ich przez Radę ministrów, a nie po upływie miesiąca, a nawet sześciu tygodni, jak się to dzieje obecnie. Minister obiecał poznać bliżej sprawę emerytów i zaspokoić ich żądania.

Jak nam w tej sprawie z Warszawy telefonują, 32 proc. dodatek drożyźniany obliczony ma być od całkowitej sumy, otrzymanej przez pracowników w bieżącym miesiącu, to jest od pensji sierpniowej łącznie z wypłaconym już dodatkiem 58 proc. Zarządzenie wypłaty tego dodatku zostało już zarządzone.

ULGI BUDOWLANE. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie połączonych sekcyj I. i III. Rady miasta Krakowa. Przedmiotem obrad będzie sprawa wprowadzenia w życie rozporządzenia ministerstwa robót publicznych, dotyczącego ulg budowlanych na terenie naszego miasta.

† ALEKSANDRA CALLIER-KAHANE. — W Tczewie zmarła nagle w dniu 14 b. m. znana w szerokich kołach sfer dziennikarskich wszystkich dzielnic Polski, literatka i dziennikarka Aleksandra 1° voto Callierowa 2° voto Kahane. Urodzona w roku 1851 w Poznańskiem, wyszła młodo za mąż za pułkown. Callier, zasłużonego uczestnika powstania 1863, a po jego śmierci zaślubiła profesora Szkoły rolniczej w Dublanach, ś. p. Kahanego.

Wcześnie umiłowawszy zajęcia literackie, rzuciła się po śmierci pierwszego męża w wir życia literackiego Warszawy, rozpocząwszy pracę od tłumaczeń wybitnych utworów zagranicznej literatury powieściowej. W ciągu długoletniej swej działalności literackiej przetłumaczyła około 50 powieści, wybierając utwory prawdziwej wartości i zasilała niemi szpalty pism warszawskich. Ś. p. Callierowa była długoletnią współpracowniczką głośnego swego czasu „Przeglądu Tygodniowego" organu pozytywistów warszawskich, redagowanego przez Adama Wiślickiego, poza tem zasilała swem piórem liczne inne wydawnictwa we wszystkich trzech zaborach. Wykształcona wszechstronnie, ujmująca w obejściu, cieszyła się powszechną sympatją wszystkich, którzy się do niej zbliżali. Była pierwszą polską dziennikarką zawodową, stowarzyszoną w Syndykacie krakowskim. Przed dwoma laty wycofała się z ostatniego swego posterunku pracy dziennikarskiej w krakowskim „Ill. Kurjerku Codziennym" i zamieszkała u syna swego Bronisława, inżyniera górniczego w Borysławiu. — Ś. p. Aleksandra Callierowa osierociła prócz syna dwie córki zamężne.

Cześć jej pamięci! wp.

WYTRWAŁOŚĆ W UPORZE. Ministerstwo skarbu z wytrwałością, godną lepszej sprawy, rozsyła w dalszym ciągu redakcjom pism polskich w listach zawiadomienie o cotygodniowem losowaniu „Miljonówki". Ponieważ wiadomość tę sygnalizuje gazetom Ajencja PAT tegosamego dnia telefonicznie — zapytujemy, jaki jest cel wydawania pieniędzy na porto pocztowe i zatrudniania tą bezużyteczną czynnością kilku maszynistek?

Na te sprawy, jak również na sprawę opłacania porta pocztowego przez urzędy państwowe, omówioną i skrytykowaną już w Sejmie, zwracamy uwagę p. komisarza oszczędnościowego.

WYSTĘPY CZARODZIEJA BOSKO, odbywające się od soboty w teatrze miejskim imienia Słowackiego, zdobyły sobie wielkie zainteresowanie i zapełniają stale widownię. P. Bosko (Brzeziński) Polak z Poznańskiego, b. artysta scen polskich, jest niewątpliwie pierwszym polskim prestidigitatorem w najlepszym stylu, a produkcje jego przynoszą sztuki, zupełnie niespotykane dotąd w programach tego rodzaju sztukmistrzów estradowych. Technikę posiada pierwszorzędną, pewność w demonstracjach i elegancję, a nadto przeplata swe popisy zręcznemi, aktualnemi rymami o charakterze satyry politycznej, nie raniącej nikogo. Z produkcyj jego zdumiewa sprawnością i pomysłowością doświadczenie z trumną, przerżniętą w połowie, efektowne manipulacje z kółkami stalowemi, zegarkiem i gołąbkiem, a nadto zupełnie udały seans spirytystyczny przy udziale kobiecego medjum. Przedstawienia potrwają do czwartku włącznie.

ZBIÓR WARZYW, kwiatów i owoców w roku bieżącym zapowiada się nieszczególnie z powodu posuchy i zimna. Zdawałoby się, że w tym roku było dotychczas więcej deszczu, niż w poprzednich, jednakże — według objaśnień w numrze ósmym „Ogrodnictwa" — chociaż maj był „przekropny", a czerwiec mokry, lecz liczne te opady były drobne, wskutek czego gleba nie nasiąkała i korzenie nie zdołały się bujnie rozwinąć. Z nastaniem posuchy w lipcu rośliny kwiatowe poczęły więdnąć, rozwój kapusty został nagle powstrzymany, a ziemniaki na glebach piaszczystych pożółkły. — Z owoców zaś jabłonie i grusze dużo ucierpiały od zimna i wskutek osypania się zawiązków owocowych. — Zbiór nasion fasoli, ogórków zły; kalafjorów, marchwi i grochu średni: grochu, buraków, kapusty i cebuli dobry.

PRAKTYKI TRAFIKANTÓW. Z Zakopanego dochodzą nas skargi, że tamtejsza trafika główna w pełni sezonu nie posiada tytoniu, ani papierosów gatunków średnich, a sprowadza tylko gatunki najdroższe. Jest to dotkliwe pokrzywdzenie konsumentów, a pośrednio i skarbu państwa, gdyż ludzie mniej zamożni, nie mogący opłacać cen najwyższych, wyrzekają się palenia. Możeby dyrekcja skarbu w Nowym Sączu wglądnęła w tę gospodarkę trafikantki, która, nie będąc inwalidą wojennym, tak nieudolnie wykonywa swe uprawnienia.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK Z NABOJEM WYBUCHOWYM zdarzył się w piątek w Niepołomicach: ofiarą wypadku padło czworo dzieci, a mianowicie 13-letnia córka i 4-letni syn gospodarza Włosia, 11-letni Ciastoń i Kazimierz Dyląg, syn majstra szewskiego z Krakowa. Pierwszej pomocy dotkliwie poranionym dzieciom udzielił lekarz z Niepołomic. Gospodarz Włoś, którego 4-letni synek był sprawcą wypadku, zapytany, w jaki sposób dziecko mogło dostać do rąk nowy patron wybuchowy, tłumaczył się, że niedawno na weselu parobcy rzucali na siebie temi ładunkami. Świadczy to, iż naboi w Niepołomicach musi być sporo i o dalsze wypadki nietrudno.

ZŁODZIEJSKI KAWAŁ MIESZKANIOWY. Policja aresztowała Kalasantego Pruska, lat 35, który skradł na szkodę pp. Bobra i Guzika garderobę, jako ich spółlokator. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Prusek od dłuższego czasu przebywał w Krakowie, nie zajmując się niczem. Mieszkał on w rozmaitych hotelach, a gdy przedkładano mu rachunki do zapłacenia, ulatniał się. Prusek naciągnął w ten sposób prawie wszystkie hotele krakowskie. Ostatnio, kiedy już zabrakło hoteli, Prusek zamieszkał u pp. Bobra i Guzika, skąd poszedł do rzeczywiście bezpłatnego hotelu „pod Telegrafem" za okradanie odnajemców.

WŁAMANIE. Do mieszkania Abr. Sterna przy ulicy Krakowskiej l. 45 włamał się jakiś opryszek. Wyrwał on kłódkę od drzwi, a następnie rozbił szafę, w której znajdowały się pieniądze. Bandyta skradł około 150 sztuk srebrnych koron austrjackich i przeszło 500.000 Mkp. Opryszek musiał dokładnie wiedzieć, gdzie Stern przechowuje pieniądze, gdyż mimo, że bliżej drzwi znajdowały się inne szafy, tych nie ruszał, lecz rozbił szafę z pieniądzmi.

ARESZTOWANIA ZA PIJAŃSTWO. W ubiegłą niedzielę aresztowała policja kilku osobników, którzy w stanie pijanym wyprawiali awantury po ulicach Krakowa. Widocznie ustawa o zakazie podawania alkoholu w dni świąteczne poszła w zapomnienie.

Z kraju i ze świata

CHOROBA MARSZAŁKA SEJMU. Stan zdrowia marszałka Rataja, który poddał się operacji wycięcia wyrostka robaczkowego, ślepej kiszki, nie budzi żadnych obaw. Wczoraj wiele osób ze sfer politycznych zwracało się do lecznicy „Omega", gdzie dokonano operacji i gdzie przebywa dotychczas p. Rataj, z zapytaniem o jego zdrowie. Do marszałka nikogo jeszcze nie dopuszczono, prócz najbliższej rodziny.

WYCIECZKA PROFESORÓW FRANCUSKICH DO POLSKI. Onegdaj odbyło się w ministerstwie oświaty posiedzenie w sprawie wycieczki francuskich profesorów do Polski. Wycieczka bawić będzie w Warszawie przez trzy dni i będzie podejmowaną przez organizacje nauczycielskie i Towarzystwo Przyjaciół Francji. Minister oświaty wyda uroczysty raut na cześć wycieczki.

OPŁATY SZKOLNE W ZŁOTYCH POLSKICH. Konferencja, odbyta w ministerstwie oświaty, zastanawiała się nad ustaleniem opłat szkolnych i taksy egzaminacyjnej w złotych polskich. Rozporządzenie to zostanie podane do wiadomości publicznej po zatwierdzeniu przez Radę ministrów.

PROKLAMOWANIE STRAJKU POWSZECHNEGO ODROCZONO. Z Warszawy donoszą: Na konferencji zarządów Związków zawodowych została przyjęta następująca rezolucja:

„Konferencja zarządów Związków zawodowych ze względów technicznych uchwala odroczyć proklamowany na 20 sierpnia strajk powszechny, dla poparcia strajkujących robotników budowlanych i drzewnych. Natomiast konferencja uchwala zobowiązać wszystkie Związki do natychmiastowego zebrania jednodniowego zarobku dla finansowego poparcia strajkujących robotników w ich ciężkiej walce z przemysłowcami o słuszne żądania. Konferencja wzywa radę Związków i komisję centralną Związków zawodowych do opracowania szczegółowego p[illegible] strajkujących robotników budowlanych i drzewnych".

NOWE ŚWIĘTOKRADZTWO W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Nocy ubiegłej niewykryci złodzieje dokonali świętokradztwa w kościele św. Florjana na Pradze. W ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej, zbrodniarze zdarli z obrazu Matki Boskiej sukienkę pluszową koloru bordoniebieskiego, obszytą sztucznemi perełkami i brylancikami. Na sukience było około 50 sztuk wotów w postaci korali, perełek oraz serduszek i t. p. wyrobów srebrnych.

Świętokradztwo spostrzegł onegdaj o godz. 5 i pół rano zakrystjan zaraz po otworzeniu kościoła. Wszystkie zamki są nieuszkodzone, wobec czego przypuszczać należy, że zbrodniarze pozostali na noc w kościele. Natomiast brak jest śladów, którędy mogliby oni umknąć z łupem. — Na miejsce zjechały władze policyjno-śledcze i prowadzą energiczne śledztwo.

ARCYBASZEW W WARSZAWIE. Przybył do Warszawy głośny pisarz rosyjski, M. Arcybaszew, autor „Miljonów", „Sanina", „Fali Ludzkiej" etc. znanych w całej Europie. Arcybaszew, prześladowany przez bolszewików, schronił się do Polski, gdzie pragnie zamieszkać na stałe.

ROCZNICA ZAŁOŻENIA GMINY POLSKIEJ W GDAŃSKU. Komitet obchodu trzeciej rocznicy założenia gminy polskiej w Gdańsku wydał gorącą odezwę, wzywającą rodaków z całej Polski do udziału w tej uroczystości w dniu 25 sierpnia br. Tegoż dnia odbędzie się koncert wieczorny, w którym wezmą udział najwybitniejsi w Polsce artyści. Komitet zaprasza wszystkich na ten wieczór, aby w ten sposób zamanifestować niczem nie dającą się zerwać łączność i jedność Polaków wolnego miasta Gdańska z resztą Polski.

DEFRAUDACJA BANKOWA W ŁODZI. „Kurjer Wieczorny" donosi, że przed dwoma dniami władze Banku Społecznego spostrzegły defraudacje swojej instytucji, na sumę około 100 miljonów marek.

O dokonanie defraudacji tej podejrzywany jest dotychczasowy kierownik tej instytucji, Zawadzki, który przed 10 dniami wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku.

ZAMACH SAMOBÓJCZY OFIARY KATASTROFY SAMOCHODOWEJ. Dnia 16 b. m. na szosie włocławskiej pod Golubiem uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu dyrektor fabryki maszyn rolniczych „Unja" p. Kornaszewski. Ranny celem skrócenia strasznych cierpień, wystrzelił sobie z rewolweru w skroń, powodując utratę wzroku. Podwójnie poszkodowanego w stanie groźnym odesłano do szpitala.

Przyczyną wypadku było gwałtowne skręcenie auta w bok dla wyminienia przechodzącego dziecka, wskutek czego maszyna stoczyła się do rowu.

CZESKI POMNIK W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Jak donosi prasa czeska, pomiędzy rządem czechosłowackim a polskim toczą się już od przeszło roku pertraktacje o zakupno kawałka terenu bojowego z czasu wielkiej wojny w Zborowie. Podobno konsulat czeski we Lwowie otrzymał w sprawie tej daleko idące atrybuty, jako też potrzebną sumę na zakupno wzmiankowanego terenu.

Rozchodzi się mianowicie głównie o zakupno wzgórza „Mogiły", na którem ma stanąć wielki pomnik i cmentarz legjonistów czeskich, poległych na tym odcinku w walce z Rosjanami.

W ubiegłym roku bawiła w Zborowie specjalna ekspedycja czeska, która przywiozła do kraju bogatą kolekcję fotografij i obrazków z powyższego terenu wojennego.

SZYKANY ŻANDARMÓW CZESKICH. „Głos Polski" donosi z Pragi: Na granicy czesko-węgierskiej zdarzył się przed kilku dniami wypadek, który obecnie staje się przyczyną ostatniego konfliktu dyplomatycznego. Czeska żandarmerja zatrzymała na granicy, w drodze do Pragi, żonę węgierskiego charge d' affaires w Pradze, panią Matuską, pomimo, iż posiadała ona wizowany paszport dyplomatyczny. Czescy żandarmi wywlekli p. Matuską przemocą z wagonu, przyczem dotkliwie ją poturbowali. Pani Matuska została aresztowana i przez dwa dni trzymana w pogranicznem więzieniu. Rząd węgierski zapowiada dzisiaj energiczne wystąpienie w tej sprawie.

ZWINIĘCIE „DZIENNIKA BERLIŃSKIEGO". Od poniedziałku przestaje wychodzić centralny organ wychodźtwa polskiego w Niemczech „Dziennik Berliński", wychodzący tam od lat 26. — Po zamknięciu „Wiarusa Polskiego" w Bochum jest to formalna klęska dla życia Polaków w Niemczech.

POTOMEK PROROKA. Za największą potęgę polityczną i religijną wśród mahometan Indyj wschodnich uchodzi — jak donoszą pisma angielskie, wychodzące w Indjach wschodnich — mieszkający w Bombaju sułtan Aga Chan Mahomet Sza, podający się za potomka w prostej linji proroka Mahometa. Romantyczny ten spadkobierca wielkiej przeszłości, o którym mało wie Europa,

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Szwajcarja poznańska

Jeżeli od kogo, to chyba od naszych dziennikarskich agencyj telegraficznych możemy żądać dokładnej znajomości geografji, a przynajmniej nazw miejscowości własnego kraju. Przypuszczam przeto, że każdy czytelnik dzienników na obszarze Polski wychodzących przyjął w dobrej wierze wiadomość PAT-a z d. 31 lipca (nawiasem mówiąc o cztery tylko dni spóźnioną), że wycieczka dziennikarska, zorganizowana przez poznański Związek obrony kresów zachodnich dla poznania na miejscu stosunków kresowych „wyjeżdża jutro rano (to „jutro" miało oznaczać 1 sierpnia, a wycieczka wyjechała 29 lipca) do Chodiczy, a stamtąd do Czarnkowa i Jelenia". Tymczasem nadużyto tu dobrej wiary czytelników, ponieważ miejscowości takich na żadnej mapie naszych kresów zachodnich nie znajdziesz, a spotkasz się natomiast z Chodzieżą, Czarnkowem i Wieleniem.

Jeżeli nic wie o nich nic agencja, do której z natury rzeczy znawcy geografji należeć muszą, to wolno mi przypuszczać, że przeciętny czytelnik dzienników również nic o nich nie słyszał. Sam, przyznam się — i to bez wstydu — że choć nieco porałem się z geografją ojczystą, to przed 29 lipca wiedziałem o nich tyle tyle, że istnieją i że leżą gdzieś w Wielkopolsce na pograniczu dawnej Brandenburgji. — A nie wstydzę choćby dlatego, ponieważ czytam czarno na białem, że „dziś jeszcze nawet Poznańczyk rzadko tylko zapuszcza się w te strony, a jeszcze mniej o nich posiada wiadomości". Pisząc te słowa, dziennikarz poznański, biorący udział w wycieczce, dodaje nadto, że był „zakłopotany zdziwieniem kolegów z Warszawy czy Krakowa tak lichą u nas Poznańczyków znajomością najpiękniejszego zakątka naszego województwa" („Przegląd Poranny", poznański nr. 210).

Wobec tego sądzę, że obowiązkiem moim poniekąd, jako członka wycieczki, jest podzielenie się wrażeniami, jakie z odkrycia „tego zakątka wyniosłem (szczegółowe sprawozdanie z wycieczki podaję gdzieindziej). Jest on rzeczywiście najpiękniejszy w Poznańskiem i otrzymał też nazwę „Szwajcarji poznańskiej". Toby jednak jeszcze niewiele mówiło, wszak na bezrybiu i rak ryba. Dla mieszkańców monotonnych płaszczyzn lada wzgórze jest Gewontem lub Czerwonym Wirchem. Gdyby Krakowianin, jadący koleją przez tę Szwajcarję, wyjrzał oknem, to pomyślałby sobie: no, wcale ładny kawałek, ale ja mam równie ładne, jeżeli nie ładniejsze, „przed nosem" u siebie. — Napozór miałby słuszność. Nie mówiąc już o wyjątkowo pięknym Ojcowie, cała, będąca w pobliżu Krakowa granica b. Kongresówki ze stron obu, od Korzkwi poza dolinę Mnikowa, jest prześliczna. Ale gdyby ów Krakowianin wysiadł z wagonu i końmi lub „per pedes apostolorum" zwiedził okolice Chodzieży, Czarnkowa, Ujścia i Wielenia, spuściłby nieco z tonu. Naprzód przekonałby się, że piękno ich ma dużo odrębny charakter; dość powiedzieć, że wśród ładnych wzgórz i dolin przewija się spławna Noteć, i że (czego również brak Szwajcarji krakowskiej), urozmaica krajobraz kilkanaście dużych jezior, okolonych rozległemi lasami.

Odrębność Szwajcarji nadnoteckiej stanowi i to, że ludzie nie zeszpecili tu piękności natury. Na szczytach wzgórz postawili zamki, w dolinach wybudowali otoczone rozległemi parkami pałace i dwory, przeprowadzili świetnie utrzymane drogi, mniejsze laski pozamieniali w parki. Przy drogach, często wysadzonych drzewami owocowemi[1]), stoją schludne, murowane wsie i kolonje. A na całej tej przestrzeni kilkuset kilometrów kwadratowych, wznosi się siedm miasteczek zupełnie niepodobnych (albo jeżeli chcecie podobnych jak pięść do nosa) do naszych Chrzanowów lub Liszek. Przenieście te miasteczka bez mieszkańców pod Kraków, ustawcie je w promieniu półmilowem od miasta, a kto żyw, będzie uciekał do nich ze stolicy Piastów i Jagiellonów, choćby miał dwa razy tyle co w Krakowie płacić za mieszkanie.

Dlaczego? Oto naprzód dlatego, że ze smrodów wyszedłszy na świeże powietrze, o brudach krakowskich zapomniałby w czystem miasteczku. Dalej po rozdzierających uszy jękach tramwajowych, po strzelających, huczących i grzmoty czyniących samochodach ciężarowych i osobowych, po innych zresztą hałasach, trąbieniach, turkotach i t. d., znalazłby nareszcie spokój rozkoszny. A tak w czystym, schludnym domku śródmieścia jak w każdej pięknie otoczonej ogródkiem willi, miałby gaz, elektryczność, wodę, kanalizację i telefon. Płaciłby za nie grubo mniej niż w Krakowie, telefon naprzykład w Chodzieży kosztuje miesięcznie mało co więcej, niż u nas ...jajecznica z sześciu jaj, lub „strzyżenie z ogoleniem". — Nawiasem mówiąc, tak jest, zdaje się, w całem Poznańskiem. W samym Poznaniu n. p. elektryczność i gaz są tańsze niż w Krakowie. Kiedy o przyczynę tego pytałem czcigodnego prezydenta Poznania, dra Ratajskiego, odrzekł z uśmiechem: „nie wiem... może dlatego, że Kraków ma węgiel pod bokiem, a my go zdaleka sprowadzamy..."

O gospodarce miasteczek nadnoteckich powziąłem wyobrażenie z tego, co mówił nam burmistrz Chodzieży. Usprawiedliwiał się dlaczego miasto trzyma aż 30 urzędników. Trudno: ma swoją rzeźnię, swoją gazownię, elektrownię, kanalizację, wodociągi, grunta, łąki, lasy, jezioro — do zawiadywania tem trzeba przecież ludzi. A z obywatelami miasta nie łatwa sprawa — oni się grubo niecierpliwią, jeżli jakieś roboty miejskie nie są szybko przeprowadzane. Zakłady miasta opłacają się: rzeźnia daje miesięcznie do 3 miljonów, gazownia do 5, elektryczność do siedmiu. Majątek miasta wynosi 15 miljardów — długów ma tylko 150 miljonów. Dochody miasta w 3/4 pochłaniają szkoły. Miasto choć nieobowiązane, daje 20% dodatku nauczycielom gimnazjaln. i pokrywa koszta ich podróży, bo chce przyciągnąć dobre siły. Dyrektorowi gimnazyjum przeznaczyło całą willę na mieszkanie. Gimnazjum to wybudowała gmina własnym kosztem (700 miljonów) przy pomocy pożyczki powiatu. Gazownia miejska bezpłatnie dostarcza koksu na opał dla szkół. Dla państwowej szkoły rolniczej udzieliło miasto budynku za czynsz niezmiernie niski. Obecnie powstał zamiar założenia miejskiej szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Dochody miasta na to wszystko nie wystarczają — państwo nie udzieliło mu żadnej zapomogi, bo go zresztą o to nie proszono — skąd więc pokryć wydatki? Od tego jest uczucie obywatelskie przemysłowców. Potrzeba, to dają. Niedawno potrzeba było bibljoteki dla gimnazjum więc sam p. Mańczak, właściciel fabryki fajansu dał na ten cel 3 miljony.

„Musi ten pas nadgraniczny — mówił p. burmistrz — być polski. Miasta już eśmy prawie spolszczyli, ale wieś jest jeszcze zniemczona. Przytem chcemy utrzymać to wszystko, co Niemcy zrobili. Więc też nasze powiaty domagają się pomocy od rządu i społeczeństwa. — Niech prasa nas popiera — przyjrzyjcie się panowie naszym stosunkom a zrozumiecie dlaczego krzyczymy, że nas w tych najwięcej zniemczonych powiatach zostawiono samym sobie..."

Zatrzymałem się dłużej nad referatem burmistrza Chodzieży nie dlatego, aby referat ten się od innych wyróżniał, ale dla charakterystyki odczucia obowiązku społecznego przez sfery małomiejskie. Dwaj dzielni działacze kresowi, starosta Jerzykowski i proboszcz ks. Czechowski, zaznajomili nas szeroko ze stosunkami powiatu, z tem co już miejscowa ludność uczyniła dla jego unarodowienia i co jeszcze należy uczynić, aby tu postawić trwały, silny mur ochronny przed zalewem niemieckim. Pan Hendrykowski, inspektor szkolny i prof. Gołąb dali nam obraz wzrostu i spolszczenia szkolnictwa. Przemawiali i inni mówcy. Ba! Przybył umyślnie do Chodzieży starosta sąsiedniego powiatu wyrzyskiego, aby stan jego przedstawić. Tosamo było w Czarnkowie i Wieleniu. Nawet po „kawie" w gościnnym dworze p. Moszczeńskich w Bzowie, zawołano nas na konferencję. A przed rozpoczęciem wycieczki, w zbornym jej punkcie Poznaniu, wysłuchaliśmy trzech ściśle opracowanych referatów o niebezpieczeństwie niemieckiem.

(C. d. n.)

[1]) Właśnie na kilka dni przed naszem przybyciem, budowniczy wydziału powiatowego w Chodzieży ogłaszał licytację na wydzierżawienie jabłoni przy trzech szosach powiatowych.

odgrywa potężną rolę we wszystkich sprawach Islamu i obecnie też wystąpił, w dniu podpisania w Lozannie traktatu pokojowego z Turcją, z manifestem do wszystkich mahometan, doradzając im przyjęcie tego traktatu.

Wpływ Agi Chana na siedmdziesiąt miljonów mahometan hinduskich jest wprost olbrzymi i przewyższa władzą wszelkich książąt hinduskich. — Aga Chan twierdzi, że jest w prostej linji potomkiem sultana Alego i małżonki jego, Fatimy, córki proroka. W pałacu swym posiada też jedną z największych relikwij świata mahometańskiego, mianowicie Mumtaz Mahal, to jest lektykę proroka. W kraju, w którym przodkowie są tak bardzo czczeni, a pochodzenie odgrywa tak wielką rolę, Aga Chan uważany jest niemal za świętego. Nawet woda, w której dokonywa codziennie rytualnych ablucyj, zbierana jest troskliwie i rozdzielana wśród wiernych, jako talizman drogocenny. Pałac w którym potentant ten mieszka, uważany jest za teren święty, a wierni, wezwani przed oblicze potomka proroka, przestępują próg jego pałacu nie inaczej, jak boso.

STAN ATMOSFERY. W dniu 20 sierpnia pogoda zmienna o temperaturze dość jednolitej. W godzinach porannych wynosiła przeciętnie od 11—12 stopni, a w godzinach popołudniowych od 14—17 stopni. Przeważały wiatry z kierunków zachodnich, miejscami nawet dość silne. Deszcz w ciągu doby ubiegłej notowany był prawie w całej Polsce.

Warszawa: temperatura: 10.5, maximum: 17.6, minimum: 10.5, opad: 2.0, stan nieba: pochmurno.

Kraków: temperatura: 13.6, maximum. 18.0, minimum: 11.1, opad: 1.0, stan nieba: pochmurno.

PROGNOZA NA WTOREK. Temperatura bez większych zmian, zachmurzenia, zmienne, naogół dość duże, miejscami przelotne deszcze, słabo umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5373—74 J. W. Dębno Wawro, profesor gimnazjalny; 5375—5376 Ku czci hr. Ant. Potockiego w Olszy Tow. osiedli urzędniczych; 5377—5378 Oficerowie i podoficerowie 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich; 5379 Franciszek Jewulski z Chicago Ill.; 5380 Kazimierz Jewulski z Chicahgo Ill.; 5381—82 Towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu: 5383 Jan Pol z Nowego Jorku. Poza tem p. Leon Doboszyński z Nowogródka złożył 100.000 Mkp. na ogólne cele odbudowy Wawelu, a prof. C. Schroter z Zurychu 225.000 Mkp.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. Dyrektor Wiśniowski przyjmuje u siebie (Aleja Słowackiego 7) wpisy aspirantów do miejskiej szkoły dramatycznej codziennie w godzinach 1—4 po południu.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. Olbrzymie powodzenie, jakiem cieszą się występy Adama Didura, zachęciło dyrekcję do uproszenia znakomitego gościa, aby wystąpił jeszcze raz w „Fauście" jutro, we wtorek, 21 bm. o godzinie 7.45 i w „Strasznym dworze" we środę, 22 bm., o godzinie 7.45. Obie te kreacje pozostaną na długo w pamięci widzów. W obu przedstawieniach biorą udział najwybitniejsze siły naszego zespołu operowego, dzięki czemu wykonanie może sprostać najwybredniejszym wymaganiom.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj i jutro powtórzenie premjery „Mężczyzna i kobieta", która, wnosząc z wczorajszego powodzenia, codziennie ściągać będzie tłumy publiczności. — W sobotę, 25 bm., pierwszy występ M. Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego i Wiktora Biegańskiego w komedji Verneuil'a: „Kochanek od serca". Bilety są już w kasie teatru.

REPERTUARY:
TEATR OPERA I OPERETKA.

Wtorek, 21 bm. „Faust". Występ A. Didura.
Sroda, 22 bm.: „Straszny dwór". Ostatni występ A. Didura.

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 21. bm.: „Mężczyzna i kobieta".
Sroda, 22 bm.: „Mężczyzna i Kobieta".
Czwartek, 23 bm.: „Mężczyzna i kobieta".
Piątek, 24 bm.: „Mężczyzna i kobieta".
Sobota, 25 bm.: „Kochanek od serca". (premjera).

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **MICHAŁ SIEDLECKI:** Skarby wód. Obrazy z nadmorskich krain. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. — 80 rysunków w tekcie.

Jedna z tych książek, które są nietylko rzetelnem wzbogaceniem naszej literatury przyrodniczej, ale jedną z najbardziej pociągających książek o charakterze naukowym jakie się u nas w ostatnich latach pojawiły. Jest to książka nietylko dla młodzieży, ale i dla wszystkich miłośników przyrody a zwłaszcza morza. Dziś szczególniej gdy Polska odzyskała swe wybrzeże, gdy zainteresowanie morzem wzrosło, książka prof. Siedleckiego, wyjaśniająca w sposób naukowy a zarazem popularny tajemnice morza, zyskuje na znaczeniu, jako barwne opowiadania przyrodnika, rozkochanego w bezkresnym żywiole morza i zgłębiającego z zapałem jego właściwości. — Książka „Skarby wód" przynosi długi cykl opowiadań tematami związanych z morzem a ujmujących wykład w formę niesłychanie żywą i zajmującą. Autor opowiada tu o powstawaniu pereł i ich połowie w Indjach, o powstawaniu i życiu ławic koralowych, o pracach w stacji zoologicznej w Vimoreux nad kanałem Le Manche, o kolonjach polipów na brzegach Holandji, o połowie krewel, o polowaniu na delfiny we Włoszech, o połowie sielaw na litewskich jeziorach, wreszcie o skarbach i właściwościach polskiego Bałtyku, o połowie śledzi, o meduzie, węgorzu, flądrze, łososiu. — Kończy książkę przepiękny rozdział o Bałtyku, uzupełniony mapą geograficzną i etnograficznym komentarzem, z którego wystrzela hymn pochwalny na rzecz Kaszubów. Przewodnią myślą pożytecznej, cennej i miłej książki, która powinna się znaleźć na stole w każdym polskim domu, jest postulat aby Polska umiała ocenić i wyzyskać w pełni tę wąską szczelinę, która szczęśliwym dla nas losu wynikiem na świat szeroki prowadzi! W. Pr.

— NOWE KSIĄŻKI:

Adam Asnyk: Wśród lasu. Opowiadania. Słowo wstępne Władysława Prokescha. Lwów. Wydawnictwo „Lektora".

Gabrjela Zapolska: I sfinks przemówi... Wieczory teatralne. Wydanie pośmiertne. Lwów. Wydawnictwo „Lektora".

Gabrjela Zapolska: W zamyśleniu. Felietony. Słowo wstępne Józefa Jedlicza. Lwów. Wydawnictwo „Lektora".

Dr Leopold Caro: Ku nowej Polsce. Lwów. Nakład Księgarni nauczycielskiej.

Dr Władysław Spasowski: Zasady samokształcenia. Warszawa. Wydawnictwo M. Arcta.

St. Matzke: Przyroda modelem rysunkowym. Lwów „Ossolineum".

Wańczura Alojzy: Wskazania metodyczne do nauki historji w szkole powszechnej (Lwów 1923). Nakładem Książnicy Polskiej;

Kleiner Juljusz; Juljusz Słowacki. Tom III. Okres Beniowskiego. Z ilustracjami (nakładem Gebethnera, Warszawa 1923);

Szyjkowski Marjan: Dzieje nowożytnej tragedji polskiej. Typ Szekspirowski. (Kraków 1923, nakł. Krak. Sp. Wyd.);

Witkiewicz Stanisław: Teatr. (Kraków 1923. Krak. Sp. Wyd.);

Tomkowicz Stanisław: Style w architekturze kościelnej. Z ilustracjami. (Kraków 1923, Krak. Sp. Wyd.);

Sikorski Władysław: O polską politykę państwową. Mowy i deklaracje. (Kraków 1923. Krak. Sp. Wyd.);

Kraszewski J. I.: Powrót do gniazda. Opracował W. Hahn. (Bibl. Nar. Nr. 58);

Rzewuski Henryk: Listopad. Opracował K. Wojciechowski (Nr. 64 Bibl. Nar.);

Vrtel-Wierczyński Stefan: Średniowieczna poezja polska (Nr. 60 Bibl. Nar.);

Szekspir William: Król Lir. Przełożył i opracował A. Tretiak (Nr. 28 Bibl. Nar.);

Kwartalnik filozoficzny pod red. W. Heinricha. Zeszyty III i IV (Kraków 1923, nakł. Polskiej Akademji Umiejętności);

Przegląd współczesny pod red. Stan. Wędkiewicza, Za lipiec 1923 (Kraków 1923).

Ze sportu

ZWYCIĘSTWO „POGONI" W ZAWODACH O MISTRZOSTWO RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 19 sierpnia.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Rzeczypospolitej polskiej obfitowały w momenty interesujące. Grę prowadzono poprawnie w nadzwyczajnie szybkiem tempie. — Zwycięstwo odniosła Pogoń, dotychczasowy mistrz Polski. Ostateczny rezultat gry przedstawia się następująco: w 11 m. strzela pierwszą i ostatnią bramkę dla Polonji Malinowski, środek napadu. W 32 m. pierwszą bramkę dla Pogoni Słonecki, w 34 m. Garbień drugą dla Pogoni, przyczem do przerwy utrzymuje się rezultat 2:1. Po przerwie strzela kolejno dwie bramki w 14 i 19 m. Bacz dla Pogoni i ostatnią bramkę w 38 m. Garbień dla Pogoni. Stosunek kornerów 6:1 dla Pogoni. Zawody zakończyły się 5:1 (2.1) dla dotychczasowej mistrzyni Polski. Sędziował p. Lustgarten z Krakowa.

WYNIK ZAWODÓW KOLARSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 19 sierpnia.

Dzisiejsze zawody kolarskie dały następujące rezultaty: Bieg na czas na przestrzeni 400 m., rekord, wygrał Baron, czas 26 dwie piąte sek. Drugie miejsce zajęli Chardon i Grochowski, obaj w czasie 27 sek. Wyścig amerykański na przestrzeni 25 klm. pierwsza para Baron—Chardon, 28 punktów, czas 40 m. 26 i jedna piąta sek., druga para Turowski—Janociński 18 punktów.

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO SWIATOWE W ZURYCHU.

Zurych, 19 sierpnia.

Dzisiejsze zawody kolarskie o mistrzostwo świata na przestrzeni 1 klm., sprinterowskie, dały następujące wyniki:

Biegi dla amatorów: Bieg. I. Peters (Holandja. Bieg II. Dragstein (Holandja). Bieg III. Pignot (Francja). Bieg IV. Michard (Francja). Bieg V. Masairac (Holandja).

Rozgrywka drugich miejsc o dopuszczenie do półfinału i finału: 1) Falk (Holandja), 2) Hannesen (Danja), 3) Delgrosse (Włochy), 4) White (Anglja). Wszyscy czterej dopuszczeni do udziału w mistrzostwie świata.

Bieg dla zawodowców: Bieg I. Mescop (Holandja). Bieg II. Poullain (Francja). Bieg III. Kaufmann (Szwajcarja). Bieg IV. Leene (Holandja). Bieg V. Schilles (Francja).

Rozgrywka drugich miejsc o udział w mistrzostwie świata: 1) Spears (Australja), 2) Moretti (Włochy), 3) Van-Nek (Holandja). Wszyscy trzej dopuszczeni do udziału w mistrzostwie

Zurych, 20 sierpnia.

Zawody kolarskie o mistrzostwie świata na szybkość, odbyte w niedzielę w welodromie Oerrikon, dały następujący rezultat:

Bieg dla zawodowców: Pierwszy Moescop (Holandja), drugi Poullain (Francja).

Bieg dla jeźdźców amatorów: Pierwszy Michard (Francja), drugi Macairac (Holandia).

Z naszych zdrojowisk

Jaremcze, 16 sierpnia.

(Przepełnienie. — Zdzierstwo w pensjonatach).

Po raz pierwszy w tym roku od wybuchu wojny Jaremcze odzyskało w części swą dawną fizjognomję, zawrzało ruchem i rozgwarem dawno tu niewidzianym. Letnisko tutejsze uległo, jak wiadomo, straszliwemu zniszczeniu podczas inwazji rosyjskiej i ukraińskiej. Dziś dźwiga się ono ze swego upadku, a rozgłos uroku okolicy, warunków klimatycznych i dobroczynnych skutków pobytu w górskiem powietrzu wiedzie tu coraz liczniejsze rzesze letników i kuracjuszów. Znaczna część will już odbudowana, przyjęła w swe progi gości ze wszystkich dzielnic Polski. Powstały także liczne pensjonaty. Szkoda tylko, że władze nie roztoczyły nad uzdrowiskiem wymaganej opieki, dzięki czemu rozkwitło paskarstwo i zdzierstwo, które wystrasza najwytrwalszych wielbicieli Jaremcza. W pensjonatach, prowadzonych niefachowo i nieudolnie, ceny skaczą co tydzień i dochodzą dziś za wikt najprymitywniejszy od 120—150 tysięcy marek. W pensjonacie „Dwór", utrzymywanym przez pewnego rejenta, goście musieli zorganizować zbiorowy nacisk na gospodarza, aby ich nie skazywał na męki głodowe. To też, mimo pogody i cudów przyrody ludzie skracają pobyt lub przenoszą się do tańszej o połowę Worochty. ak.

ZMIANY PERSONALNE W M. S. Z.

Wraszawa, 20 sierpnia (Tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych zaszły następujące zmiany personalne: przydzielony do wydziału wschodniego były poseł Sokolnicki otrzymał dymisję; zwolniony został również poseł polski w Rydze p. Jodko, którego następcą mianowany został inspektor placówek zagranicznych na zachodzie p. Alf. Wysocki. A. Zaleski, poseł w Rzymie, również odchodzi, a na jego miejsce mianowany został p. Okęcki, poseł w Belgradzie.

Dalsze zmiany i dymisje nastąpić mają w dniach najbliższych.

Po ministerstwie spraw wojskowych jest to drugie ministerstwo, w którem obecny rząd przeprowadza systematyczne rugi, obsadzając wszystkie ważniejsze placówki swoimi ludźmi.

NIEUDAŁY POMYSŁ WALUTOWY W GDAŃSKU.

Warszawa, 20 sierpnia (AW). „Rzeczpospolita" donosi z Gdańska: Gdańskie koła finansowe uważają cały pomysł waluty własnej Gdańska za **przesięwzięcie nieudałe podyktowane jedynie bezradnością i beznadziejnością położenia.** Podnoszą one, że jeśli ani Francji ani Belgji, czy Włochom, ba nawet Szwecji i innym państwom neutralnym mimo wszelkich wysiłków i środków nie powiodło się utrzymać swoich walut na kursie złotym, to tem mniej będzie to mógł uczynić senat gdański ze swoim guldenem. **Koła te uważają gulden gdański za nową edycję marki niemieckiej.**

NACJONALISTYCZNA PRASA WZYWA DO ZAMACHU NA ŻYCIE STRESEMANNA.

Paryż, 20 sierpnia (PAT). **Cała prasa nacjonalistyczna w Niemczech występuje ostro przeciwko nowemu rządowi,** uciekając się nawet do takich sposobów walki, jak wyraźne **namawianie do zamachów na życie obecnego szefa rządu niemieckiego.** Szowinistyczne pismo „Deutsches Tageblatt" zostało zawieszone **na przeciąg trzech dni za artykuł, w którym** autor nie wahał się napisać między innemi co następuje:

Erzberger i Rathenau to dwa kwiatki, które w pełnym rozkwicie zostały ręką sprawiedliwego losu zniszczone. **Taki sam los czeka i trzeci kwiat ugodowców Stresemanna.**

SPADEK FRANKA FRANCUSKIEGO I BELGIJSKIEGO MANEWREM SPEKULACYJNYM.

Paryż, 20 sierpnia (PAT). Minister skarbu Delasteyrie oświadczył w wywiadzie z powodu zniżki franka co następuje: Spadek franka w żadnym stopniu **nie jest uzależniony od sytuacji ekonomicznej kraju,** gdyż od roku polepszyły się znacznie wpływy z podatków i w pierwszych miesiącach tego roku wykazują zwyżkę 1 miljarada i 321 miljonów franków w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dochód z kolei za ten sam okres zwiększył się o 198 miljonów franków, kasy oszczędności wykazują zwyżkę wkładów 265 miljonów, wywóz zwiększył się w tym samym stopniu, bilans zaś banku francuskiego uważany przez zagranicę za miernik stanu ekonomicznego kraju wykazują liczby, które mogą napełniać kraj całkowicie otuchą. — **Wszystkie liczby dowodzą wzmożenia pracy w kraju oraz tego,** że praca ta w ciągu ostatnich lat dała skuteczne rezultaty.

Obecny spadek franka francuskiego jest, zdaniem ministra, spowodowany wyłącznie manewrem spekulacyjnym, który tą drogą chce wpłynąć na ogólną politykę Francji. Jednakże presja jest wywierana również i na franka belgijskiego. Minister wyraził niezachwianą wiarę w to, że Francja przez nieustające swe wysiłki zwycięży owe manewry, zmierzające do sztucznej depreciacji franka.

Różne wiadomości polityczne

POWRÓT JENERAŁA SIKORSKIEGO. W przyszłym tygodniu powraca do Warszawy z podróży swojej do Francji jenerał Władysław Sikorski, były premjer polski. Ostatnio jenerał Sikorski bawił w miejscowości kąpielowej Biarritz.

DELEGAT RZĄDU POLSKIEGO NA KONGRES ANTIALKOHOLICZNY. Z Warszawy donoszą: Dr Rafał Radziwiłłowicz wyjechał, jako delegat rządu polskiego na międzynarodowy kongres antialkoholiczny w Kopenhadze.

SPRAWA UŁASKAWIENIA FEDAKA. — Ze Lwowa donoszą 20 bm.: Uchwalona przez Sejm ustawa amnestyjna nie objęła Fedaka i towarzyszy. Obecnie krążą pogłoski w sferach ruskich, że wkrótce nastąpić ma ułaskawienie Fedaka na prośbę jego rodziny, poczem wyjedzie on za granicę.

ROZPRAWA PRZECIWKO MORDERCOM Ś. P. TFERDOCHLIBA. Ze Lwowa donoszą: Dnia 17 września rozpocznie się tutaj rozprawa przeciwko mordercom Twerdochliba. Budzi ona wielkie zaciekawienie.

GDAŃSK — KOLONJĄ ANGIELSKĄ. „Dziennik Gdański" pisze: Rozeszła się po Gdańsku pogłoska, że Anglja już przejęła gwarancję za walutę gdańską. Temsamem Gdańsk stałby się kolonją angielską.

Dział ekonomiczny

TARGI WSCHODNIE.

* **ZBIOROWE WYCIECZKI NA TARGI WSCHODNIE.** W ostatnich dniach wpłynęły liczne zapowiedzi zbiorowych wycieczek z zagranicy i z kraju na III Targi Wschodnie. Poselstwo polskie w Brukseli zapowiedziało na otwarcie III Targów Wschodnich przybycie delegacji kupiectwa belgijskiego w liczbie 12 członków. Równocześnie został zarząd Targów Wschodnich oficjalnie zawiadomiony przez Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie, że na dnie 7—10 września przyjeżdża na Targi wycieczka francuska profesorów i studentów w liczbie 80 osób.

Z pośród licznie zgłaszających się z prośbą o kwatery polskich wycieczek z prowincji, wyróżnia 45 uczestników licząca grupa wycieczkowa z Grodźca, zorganizowana staraniem grodzieckiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów przemysłowych.

20 FIRM ALGIERSKICH NA III TARGACH WSCHODNICH. W ramach zbiorowej wystawy grupy francuskiej na III Targach Wschodnich zorganizowała Izba handlowa w Algierze pododdział algierski, w skład którego wchodzi 20 firm, reprezentujących najbardziej charakterystyczne gałęzie eksportowego przemysłu algierskiego. Eksponaty obejmują: wina algierskie, herbatniki, łyka i włókna roślinne, sierść kozią, wełnę surową i oczyszczoną, wosk, drzewo korkowe, oliwę, tytoń i papierosy, próbki minerałów, następnie zaś broszury, druki statystyczne i tablice, ilustrujące stosunki przemysłowe, handlowe i przyrodnicze w Algierze.

* **AKCJA PROPAGANDOWA TARGÓW WSCHODNICH ZA GRANICĄ.** Jak donosi „Czern. Allg. Zeitung", dnia 12 b. m. w sali Izby handlowo-przemysłowej w Czerniowcach wygłosił gen. dyrektor lwowskich Targów Wschodnich, p. Puchalski, odczyt o gospodarczej odbudowie Polski. W odczycie tym prelegent przedstawił wysiłki społeczeństwa polskiego w kierunku odbudowy przemysłu i handlu, oraz wykazał cyframi doniosłe rezultaty na tem polu w ostatnich czasach w Polsce osiągnięte. — Dyr. Puchalski podkreślił pozytem, że akcja całkowitej gospodarczej odbudowy Polski może być dokonaną jedynie przy poparciu państw sąsiednich, a przedewszystkiem Rumunji, wskazując na dokonany już sojusz polityczny i umowy handlowe między Polską a Rumunją. Wkońcu prelegent zwrócił się z apelem do słuchaczy, a przedewszystkiem do przedstawicieli przemysłu o poparcie akcji polskiej w kierunku nawiązania ścisłego kontaktu gospodarczego obu państw.

* **ZAINTERESOWANIE TARGAMI WSCHODNIEMI NA BAŁKANIE.** — Zastępstwo Targów Wschodnich na kraje bałkańskie (Towarzystwo dla importowego i eksportowego handlu Société Commerciale Balcanique w Salonikach) donosi, że po rozesłaniu materiałów propagandowych wszystkim greckim Izbom handlowym i opublikowaniu wiadomości o Targach Wschodnich w prasie greckiej, wpłynęły liczne zapytania o warunki, wskazówki i informacje w sprawach uczestnictwa w III Targach Wschodnich, świadczące o dużem zainteresowaniu w bałkańskich sferach przemysłowych i kupieckich.

* **PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA CŁOWEGO.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż w myśl rozporządzenia ministerjalnego z 9 września b. r. (Dz. u. Nr 81, poz. 1635) podwyższono z dniem 18 sierpnia b. r. agio celne normalne na 3.599.900 procent to jest mnożnik 36.000), agio zaś t. zw. zniżone — wynoszące 75 procent normalnej dopłaty walutowej, podwyższone zostało na 2.699.900 procent (to jest mnożnik 27.000).

* **TARGI WIEDEŃSKIE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 2 do 8 września b. r. odbędą się piąte międzynarodowe Targi wiedeńskie. W biurze Izby otrzymać mogą osoby interesowane prospekty, oraz karty wstępu na wymienione Targi.

* **POSZUKIWANIA RZĄDOWE ZA ROPĄ W ANGLJI.** Według raportu t. zw. generalnego audytora rządu angielskiego, dokonywane przez rząd poszukiwania ropy w kilku miejscowościach na terytorjum Anglji właściwej, nie dały pomyślnych rezultatów. Wiercenia zostały wobec tego wstrzymane i rozpoczęto całkowitą likwidację odnośnych przedsięwzięć. Rezultaty likwidacji ujawniają się dopiero w sprawozdaniu za rok 1923, w ciągu którego likwidacja ma być przeprowadzona. Raport przewiduje, że wpływy osiągnięte ze sprzedaży urządzeń, nie pokryją poczynionych wkładów i straty wyniosą około 600.000 funtów szterlingów.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch słaby, przy tendencji zniżkowej. Po parę zaledwie tranakcyj dolarami i Paryżem, po jednej Zurychem i Berlinem, po kursach mocno obniżonych.

Również obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi nieduże, przy usposobieniu przeważnie słabszem. Robiono po kursie łagodnie zniżkowym, lub utrzymanym, kilka papierów mocniej, jak: Koszyki, Pokucie i Chodorów. Z akcyj bankowych Hipoteczny i Komercjalny mocniej, reszta utrzymana. Papiery procentowe bez obrotów.

Na pogiełdzie również ruch słaby. Jaworzno w transakcjach 3.200.000 (p. ultimo 4.000.000), Gazy 5.300.000 (p. ultimo 6.200.000), Silesia 480.000, Chybi 1.700.000, Len 330.000, płacono, bez transakcyj, Azot 125.000, żądano bez transakcyj.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 20 sierpnia 1923 r.
w tysiącach marek polskich

Waluty i dewizy:

	płacą	żądają
Dolary St. Zjednoczonych	245000	275000
Transakcje		275000—270000
Funty szterlingi	1195000	1240000
Transakcje		1235000—1230000
Franki francuskie	13600	14600
Transakcje		14400—14250
Franki szwajcarskie	44500	49500
Transakcje		49000
Marki niemieckie	.0.05½	—0.06½
Korony węgierskie		.16

Akcje bankowe:

		Transakcja
Polski Bank Przemysłowy	105—95	100—107
Bank Hipoteczny	130—140	130
Bank Małopolski		105—110
Ziemski Bank Kredytowy	54—45	47—52
Bank Komercjalny	35	32
[illegible]	600	

Akcje Tow. handlowych:

Polskie Tow. handlowe	74—72	80—76
Impex	1.2—1.275	1.3—1.5
Pharma	220—225	225—235
Bracia Rolniccy	45	44—46
Polski Glob	8—7	
Żegluga Polska	26—22	27—22

Akcje Tow. przemysłowych:

Zieleniewski	1800—1900	1975—1850
H. Cegielski	147—153	153—160—155
Parowozy	130—110	140—125
Trzebinia fabr. masz.	270—275	290—245
Górka	2500—2550	2800
Siersza zakł. górn.	1250—1100	1300—1150
Tepege	620—590	625—616
Polska Nafta	130—135	135—130
Pokucie	125—140	115—130
Oikos	650	780—806
Strug	150—160	140—107
Syndykat Koszykarski	126—130	115
Tłuszcze Trzebinia	750	
Krakus	160—150	155—150
Chodorów	1300—1380	1350—1150—1250
Ćmielów	250—220	250—230
Elektr Siersza	72—74	77—74
Kapelusze myślenickie	80	85—80

GIEŁDA WARSZAWSKA. (20 sierpnia). (PAT). **Waluty:** Dolary St. Zjednoczonych 246000—244000, sprzedaż 246500, kupno 241500. **Czeki:** Belgja 10900 sprzedaż 11000, kupno 10800; Berlin 0.05.75—0.05.25, sprz. 0.05.25, kupno —.—; Gdańsk 0.05.75—0.05.75—0.05.25, sprzedaż 0.05.25; Londyn 1125000—1120000 sprzedaż 1130000, kupno 1110000; Nowy Jork 246000—244000, sprzedaż 246500, kupno 241500; Nowy Jork drobne sprzedaż 245500, kupno 240500; Paryż 13600 sprzedaż 13750, kupno 13450; Praga 7200; Szwajcarja 44500; Wiedeń 347, sprzedaż 350, kupno 344; Włochy 10560.

Akcje. (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy Warszawa 875; Bank handlowy Warszawa 1100000—1200000; Bank kredytowy Warszawa 250—280; Bank Małopolski Kraków 100—102½—95, Bank przemysłowy Warszawa 110; Bank przemysłowy Lwów 90—87½—91; Bank Związku spółek zarobkowych Poznań 475—625; Bank Związku ziemian 100—70—105; Wileński bank prywatnyn 130—145; Radocha 5000000; Sole potasowe 1250000; Puls 80—85—82½; Wildt 180—185—170; Częstocice 5000000—4500000—4760000; Cukier Warszawa 9250000—6900000—7100000 Firley 175—160; Drzewny przemysł 42—62; Cegielski 140—160—155; Modrzejów 1450000—1400000—1460000; Orthwein 170—152½—180; Rudzki 575—650; Ursus 300—320; Parowozy 122½—145—140; Żegluga 30—32; Spirytus 1250000—1350000; Polska nafta 120—125; Lenartowicz 44—40—44; Siła i Światło 500—475; Norblin 550—350—440; Kijewski 610—595; Czersk 1200000—1180000; Gosławice 525—460—515; Michałów 575—550; Węgiel 975—1100000—785—1015000; Lilpop Rau 190—185—205; Ostrowiec 1625000—1600000—1700000, V. em. 1550000—1425000—1500000; Ron Zieliński 235—260—255; Starachowice 900—872½—925; Pocisk 155—170—140; Zieleniewski 1850000—1800000—1825000; Żyrardów 32500000—31250000—32000000; Borkowski 115—105; Jabłkowscy 36—37; Haberbusch 605—600—615; Nobel 265—290—270; Chodorów 1300000—1250000—1275000; Spiess 185—175—185; Belpol 29—30; Klucze 200—220—210; Pol. przemysł naft. 625—640; Kabel 195; Zachod. tow. handl. P. T. E. 170—190—185; Unia 1450000—1500000; Syndykat rolniczy warszawski 1800000—1450000—1625000.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Szkło okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie, jakoteż reperacje: S. Finkelstein. Kraków, Mikołajska 5. 1862 1 15

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmans, Kraków, Szeroka 22. 1865 1 10

Panna, uzdolniona w ekspedycji, potrzebna do firmy A. Piasecki i Ska. Wiadomość: ul. Sołak 26, od godz. 7½ do 8½ rano i od 5½ do 6½ wieczór. 1867 1 2

Urzędników buchalterji, z praktyką bankową, przyjmie zaraz instytucja bankowa w Krakowie. Oferta p d: „U. B." biuro „Ruch", Szczepańska 9. 1836 3 3

Bankowiec poszukuje umeblowanego pokoju, w śródmieściu. zaraz. Czynsz obojętny. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod **„Bankowiec"**. 1856

Lokal magazynowy

w centrum miasta, składający się z dwóch ubikacyj, okratowany, z elektrycznem oświetleniem, do wynajęcia od dnia 1-go września b. r. Zgłoszenia pod „Magazyn" do Administracji „Nowej Reformy".

Kupuję złote, srebrne, oraz stare nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz. Kraków, ul. Sienna 17. 1498 7 7

Stałe ceny niżej parytetu światowego przy największym wyborze

ofiaruje dla wszystkich działów

V.
MIĘDZYNARODOWY JARMARK WIEDENSKI

2—8 września 1923.

Informacyj udziela

WIENER MESSE — WIEN, VII.,

jak również honorowe przedstawicielstwa

w Krakowie: Austrjacki Wydział paszportowy, Kanonicza 15;
„ Izba handlowo-przemysłowa;
„ Tow. akc. dla międzynarodowego transportu;
„ Schönker & Co., ul. Pańska 9, 1827 1 2

Centralne Biuro Zakupów

sprzeda stare obręcze wagonowe i parowozowe.

Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze" Nr 183 z dnia 17 sierpnia 1923 r.

Najtańszym tłuszczem jadalnym zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków. Wrzesińska 7 1[illegible] 3 3

P. T. Aptekarzy i Drogurzystów

mam zaszczyt zawiadomić, że mam na składzie wszelkie olejki eteryczne, esencje i przetwory chemiczne. jakoteż olejki kwiatowe i t. p. do wyrobu perfum, w oryginalnem opakowaniu i po cenach fabrycznych. 1863

M. Kohn, Lwów, ul. Teatyńska 7

Zastępstwo i skład główny fabryki

SCHIMMEL & Co., MILTITZ koło LIPSKA.

Naprawy rowerów i maszyn do szycia przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

TOMASYNĘ

SUPERFOSFAT mineralny i kostny.
SOLE POTASOWE i KAINIT krajowy.
SOLE POTASOWE stassfurckie 20—22%, 30—32%, 40—42%
NAWOZY AZOTOWE
wszystko z gwarancją zawartości i rychłą dostawą.
Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18

1733 6 6

SERCOWO CHORZY I NERWOWI UŻYWAJĄ KWASO-WĘGLOWYCH KĄPIELI DRA W. SEDLITZKY'EGO

ZAKŁ. PRZ. KAROL SZOPPER S. A.
BIELSKO, filja WARSZAWA
Do otrzymania w aptekach i droguerjach 1631 8 9

Biuro techniczno-leśne i pomiarowe

Kraków, ul. Sławkowska 23 — Telefon Nr 1055
przy Krakowskim Banku Kredytowym.

Projektuje plany leśno-gospodarcze. — Plany korczunków. — Pomiary parcelacyjne. — Oszacowania lasów. — Kupno drzewostanów. — Porada prawniczo-fachowa. 1826

Koncesjonowany zakład instalacji wodociągów

WŁADYSŁAW GAWOR

Pierwsza krakowska wytwórnia wyrobów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

Pokrywa wieże, kościoły i dachy oraz wykonuje się reperacje tychże

Kraków św. Tomasza 2

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce.	PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła.	UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840
SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach.	ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy.		Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.
PÓŁ WEŁNY.	RĘCZNIKI z metra i odpasowane.		
	DYMKI na bieliznę i pościel.		
	MARKIZETY gładkie i kolorowe.		
	KLOTY.		

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"
ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4040
sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec.
Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, zagraniczne od godz. 9—12 i od 3—5 po poł.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo:
Ślusarnia W. Gołębiowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Dziecięce auta, rowery, saneczki, wózki sportowe i amerykańskie
hurtownie i detalicznie poleca:
Taraba i Bębenek
Kraków, ul. Grzegórzecka 30.
składy przy ul. św. Jana 26.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH" S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1830.
FORTEPIANY PIANINA
pierwszorzędnych firm
nowe i używane
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Filharmonje: Kotykiewicza i Maunborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

OBUWIE
w bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamka 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10. w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Floriańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Floriańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—1, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się **w kasie muzealnej w Sukiennicach.** Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 8, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp. w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ulica Straszewskiego L. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Heiclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od godziny 11—1.

Wody lecznicze.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d.

Sanatorja.

SANATORJUM
i zakład wodoleczniczy
Dra KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.
Choroby układu nerwowego żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 60
(godz. przyjęć: od 9—2).
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele (lki) przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminu z 6 klas (na cenzus) za pomocą lekcyj pisemnych, bez potrzeby opuszczania stałego zamieszkania
Informacje i prospekty bezpłatnie.
Na odpowiedź znaczki.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Baczność Handel Przemysł! Zakładam książki, przeprowadzam szkontrum, robię bilanse, udzielam porady w książkowości i podatkach, obejmę buchalterję w godz. popoł. Zgłoszenia: pod **Rachmistrz** do Administracji „Nowej Reformy".

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Meble.

Rok zał. 1863. Telef. 4074.
MEBLE STYLOWE
„ **LUKSUSOWE**
„ **BIUROWE**
S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady krawieckie.

O 50% niżej cennika!
do 15 września b. r. przyjmuje wszelkie zamówienia, uskutecznia przeróbki, poprawia złe kroje, pokrywa futra
Górka, krawiec
Kraków, ul. Mikołajska 13.
Tamże do nabycia: formy, żurnale męskie, damskie, kuśnierskie, modniarskie i bieliźniarskie i t. p. przybory, oraz lekcje kroju.

Kto raz skosztował CZEKOLADY **„FRANÇOIS"** znanej kijowskiej fabryki F. GOŁOMBKA ten już nigdy innej nie kupi — bo cukry rosyjskie są pierwszemi w świecie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Rządca drukarni L. K. Górski